

{joomplu:2276} 15 listopada obchodziliśmy bardzo hucznie i patriotycznie święto narodowe – Dzień Odzyskania Niepodległości. Niestety, trochę później niż zwykle z powodu choroby naszych aktorów.

Koło polonistyczne, pod opieką pani Izy, jak zwykle przygotowało dla nas przedstawienie. Nietypowe, bo obrazowo – muzyczne. Przed wejściem przypięto nam białe-czerwone kotyliony, które sami wykonaliśmy w zeszłym tygodniu na zajęciach plastycznych. Kiedy już wpuszczono nas do sali, powitała nas muzyka – nokturn Fryderyka Chopina, a oczy przykuły dekoracje – fale materii spływające ze ścian w barwach narodowych, do tego wielki ekran z godłem i bibułowe ogromne kwiaty poupinane gdzie się dało. Na środku stały „barykady” z worków, które posłużyły za okopy. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem odśpiewali pieśni patriotyczne. Aż ściany drżały. Zwłaszcza przy „Żeby Polska...”. Natomiast podczas pieśni „Rozkwitały pąki białych róż” śpiewanej przez duet – Iza, Magda, zrobiło się jakoś smutno i nostalgicznie.

W międzyczasie wyświetlane były obrazy historyczne pasujące do scen prezentowanych przez uczniów – pożegnania z ojczyzną, zsyłki na Sybir, walk braci przeciw braciom, „cichego” oporu (tajnych nauk), tęsknoty za rodziną, wyzwolenia, śmierci bliskich itp.

Narratorzy opowiedzieli nam pokrótce historię wyzwolenia kraju. Zwrócili również uwagę na pytanie – kim jest dzisiejszy patriota, gdy nie mamy wojen i nie musimy oddawać życia za ojczyznę? Nie zabrakło też odśpiewania w pozycji „na baczność” hymnu państwowego, który w całości znamy wszyscy. No, może prawie wszyscy. :)

Wszystko wyglądało ładnie, więc w podniosłych nastrojach poszliśmy na lekcje.